



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Reprezentacja handlowych spółek osobowych w polskim orzecznictwie

**Author:** Adam Słania, Mateusz Żaba

**Citation style:** Słania Adam, Żaba Mateusz. (2014). Reprezentacja handlowych spółek osobowych w polskim orzecznictwie. W: E. Zielińska, P. Pinior (red.), "Ewolucja prawa prywatnego" (S. 99-112). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Reprezentacja handlowych spółek osobowych w polskim orzecznictwie sądowym

### 1. Ogólna charakterystyka reprezentacji spółek osobowych w polskim Kodeksie spółek handlowych

Prawo do reprezentowania spółek osobowych stanowi jedno z podstawowych praw ich wspólników. Zakres reprezentacji zasadniczo wynika z art. 29 § 2 k.s.h.<sup>1</sup> i obejmuje wszystkie czynności sądowe i pozasądowe spółki<sup>2</sup>. Przepis ten, mimo że bezpośrednio dotyczy spółki jawnej, na mocy właściwych odesłań znajduje także zastosowanie do innych spółek osobowych<sup>3</sup>. Ze względu na stosunki spółek handlowych w obrocie za kluczowe należy uznać odróżnienie reprezentacji od prowadzenia spraw spółki. Nie wkraczając w spory natury doktrynalnej, należy stwierdzić, że kwestia reprezentacji spółki odpowiada zewnętrznej sferze stosunków tejże spółki<sup>4</sup>, gdy prowadzenie spraw oparte jest na podejmowaniu decyzji w ramach wewnętrznej struktury spółki. Czynności polegające na reprezentacji spółki

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. nr 94, poz. 1037 ze zm.).

<sup>2</sup> Przepis ten znajduje także wyraźne zastosowanie w przypadku spółki partnerskiej w przypadku jej reprezentacji przez partnerów. Wynika to na mocy odesłania z art. 89 k.s.h. Por. A. Nowacki: *Reprezentacja spółki partnerskiej przez partnerów*. „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 2, s. 4.

<sup>3</sup> Zob. P. Pinior: *Reprezentacja spółki osobowej przez wspólnika będącego osobą prawną*. W: *Prawa i obowiązki wspólników w spółce, spółdzielni europejskiej i spółce europejskiej*. Red. A. Witosz. Katowice 2012, s. 94.

<sup>4</sup> J.A. Strzępka, E. Zielińska, w: J.A. Strzępka, E. Zielińska, W. Popiołek, P. Pinior: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Red. J.A. Strzępka. Warszawa 2013, s. 103.

osobowej obejmują więc zarówno składanie oświadczeń woli w jej imieniu, jak również dokonywanie z osobami trzecimi czynności prawnych. Należy przyjąć, że są one dokonywane przy pomocy „reprezentantów” spółki, którymi najczęściej są wspólnicy, ale mogą nimi być także pełnomocnicy bądź prokurenci<sup>5</sup>. W literaturze przedmiotu wyróżnia się ponadto reprezentację *sensu stricto* oraz reprezentację *sensu largo*<sup>6</sup>. Reprezentacja w ścisłym tego słowa znaczeniu oznacza dokonywanie działań w imieniu spółki w sferze prawa cywilnego, natomiast reprezentacja w szerokim rozumieniu obejmuje możliwość występowania we wszelkich stosunkach prawnych (w tym m.in. w stosunkach o charakterze administracyjnoprawnym)<sup>7</sup>.

Z tego względu przyczynkiem do rozważań dotyczących kwestii reprezentowania spółek osobowych w obrocie jest wątpliwość co do podstawy, na jakiej opiera się prawo osób wskazanych w przepisach Kodeksu spółek handlowych do występowania w imieniu rzeczonych spółek. Z uwagi na fakt, że modelową spółką osobową jest spółka jawna<sup>8</sup>, większość rozważań będzie jedynie w sposób pośredni odnosiła się do innych spółek osobowych. W świetle kodeksowej regulacji spółki jawnej zasadą jest, że uprawnienie do reprezentowania spółki przysługuje każdemu wspólnikowi. Konstrukcja prawna reprezentacji w polskich spółkach osobowych stanowi złożone zagadnienie i jest częstym przedmiotem zainteresowania polskiego piśmiennictwa prawniczego<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Por. M. Szewczyk: *Reprezentacja wspólnoty mieszkaniowej*. „Radca Prawny” 2001, nr 1, s. 66 oraz A.J. Witosz: *Prowadzenie spraw i reprezentacja spółek osobowych*. Warszawa 2013, s. 51.

<sup>6</sup> Zob. J.A. Strzępka, E. Zielińska, w: *Kodeks...*, s. 103.

<sup>7</sup> Zob. ibidem oraz A. Kidyba: *Handlowe spółki osobowe*. Kraków 2005, s. 157—158.

<sup>8</sup> Zob. art. 89 k.s.h. dotyczący spółki partnerskiej, art. 103 k.s.h. dotyczący spółki komandytowej oraz 126 k.s.h. dotyczący spółki komandytowo-akcyjnej.

<sup>9</sup> Na temat reprezentacji w spółkach osobowych zob. m.in.: M. Sacyk: *Zakaz dokonywania czynności „z samym sobą” a reprezentacja spółki jawnej w umowach ze wspólnikami*. „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 11, s. 53—58; K. Osajda: *O mankamentach regulacji spółek osobowych w kodeksie spółek handlowych*. „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 10, s. 33—46; A. Nowacki: *Reprezentacja...*, s. 4—14; M. Smyk: *Skutki działania pozornego organu reprezentacji osoby prawnej*. „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 2, s. 25—31; A. Nowacki: *Zarząd spółki partnerskiej*. „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 3, s. 14—18; K. Kopaczyńska-Pieczniak: *Pozycja prawna wspólnika spółki jawnej*. Warszawa 2013, s. 121—216; A.J. Witosz: *Prowadzenie spraw...*; Idem: *Niewłaściwa reprezentacja spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej*. „Radca Prawny” 2007, nr 1; S. Sołtysiński, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Komentarz. Kodeks spółek handlowych*. T. 1. Wyd. 3. Warszawa 2012, s. 447—480 oraz 746—766; J. Szwaja, I.B. Mika, w: ibidem, s. 885—929; A. Szumański, w: ibidem, s. 1051—1082; A. Kidyba: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. T. 1. Warszawa 2013, s. 195—203, 419—425 oraz 488—511; G. Nita-Jagielski, w: J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Warszawa 2012, s. 181—185; M. Spyra, w: ibidem, s. 473—481; M. Bieniak,

Za istotną kwestię należy uznać także sposób regulacji problematyki prawa spółek przez polskiego ustawodawcę. Zgodnie z przyjętą w polskim ustawodawstwie systematyką, prawo spółek handlowych stanowi część prawa cywilnego. Świadczy o tym również fakt, że zgodnie z art. 1 § 1 w sprawach nieuregulowanych należy stosować wprost przepisy Kodeksu cywilnego<sup>10</sup>. Na tej podstawie prawne unormowania zawarte w Kodeksie spółek handlowych charakteryzować będzie ograniczona autonomia w stosunku do regulacji Kodeksu cywilnego<sup>11</sup>. Problematyka stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do poszczególnych rodzajów spółek handlowych stanowi częsty obiekt badań przedstawicieli polskiego piśmiennictwa prawniczego. Jednym z coraz powszechniej rozważanych problemów dotyczących polskich handlowych spółek osobowych (spółki jawnej, spółki partnerskiej, spółki komandytowej, spółki komandytowo-akcyjnej) jest sfera ich reprezentacji.

Zakres uprawnień wspólników w sferze prawa reprezentowania poszczególnych spółek osobowych został zróżnicowany w Kodeksie spółek handlowych pod względem podmiotowym. O ile w przypadku wspólników spółki jawnej można mówić, że ich pozycja prawna w spółce jest w zasadzie równa i co do zasady każdy z nich ma prawo reprezentowania spółki, o tyle w przypadku spółki komandytowej bądź komandytowo-akcyjnej pozycja prawna wspólników będzie zróżnicowana ze względu na ich bierny bądź aktywny status w spółce<sup>12</sup>. Podczas gdy prawo reprezentacji spółki jawnej stanowi jedno z podstawowych uprawnień każdego jej wspólnika<sup>13</sup>,

w: ibidem, s. 548—554; J.A. Strzępka, E. Zielińska, w: *Kodeks...*, s. 103—106 oraz 163—167; P. Pinior, w: ibidem, s. 221—232 oraz 284—291; M. Litwińska-Werner, w: „System Prawa Handlowego”. *Prawo spółek handlowych*. T. 2. Red. S. Włodyka. Warszawa 2012, s. 391—398; U. Promińska, w: ibidem, s. 472—479; W. Górecki, w: ibidem, s. 562—572; M. Spyra, w: ibidem, s. 651—661; S. Sołtyśński, w: „System Prawa Prywatnego”. *Prawo spółek osobowych*. T. 16. Red. A. Szajkowski. Warszawa 2008, s. 814—819; A. Szumański, w: ibidem, s. 935—938 oraz 1030—1036; P. Pinior: *Reprezentacja...*, s. 90—111; L. Moskwa: *Zakres prawa komplementariusza do reprezentowania spółki komandytowej*. „Rejent” 1995, nr 2, s. 66 i nast.; A. Kidyba: *Status prawny komandytariusza*. Warszawa 1998, s. 55 i nast.; M. Bieniak: *Reprezentacja spółki komandytowej*. „Monitor Prawniczy” 2002, nr 6, s. 252; L. Moskwa: *Nowe przepisy o reprezentacji osobowych spółek handlowych (z wyłączeniem spółki komandytowo-akcyjnej)*. W: *Kodeks spółek handlowych po pięciu latach*. Red. J. Frąckowiak. Wrocław 2006, s. 382 i nast.; D. Sokołowska: *Reprezentacja w spółce komandytowo-akcyjnej*. W: *Kodeks spółek...*, s. 436 i nast.; W. Kurowski: *Reprezentacja spółki komandytowej przez komandytariusza oraz spółki komandytowo-akcyjnej przez akcjonariusza na podstawie pełnomocnictwa*. W: *Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały*. Red. R. Sztyk. Poznań—Kluczbork 2001, s. 387 i nast.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93 ze zm.).

<sup>11</sup> Zob. Uzasadnienie projektu ustawy — Prawo spółek handlowych. *Kodeks spółek handlowych. Projekt*, Ministerstwo Sprawiedliwości. Warszawa 1999, s. 248—250. Por. także J.A. Strzępka, E. Zielińska, w: *Kodeks...*, s. 16 oraz M. Sacywko: *Zakaz...*, s. 53.

<sup>12</sup> P. Pinior: *Reprezentacja...*, s. 90.

<sup>13</sup> Por. M. Sacywko: *Zakaz...*, s. 57.

w przypadku spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej zostało ono zastrzeżone na rzecz komplementariuszy, o ile nie pozbawiono ich tego prawa na mocy umowy (statutu) albo w drodze prawomocnego orzeczenia sądowego. Natomiast w przypadku spółki partnerskiej, zgodnie z art. 96 § 1 k.s.h., każdy partner ma prawo reprezentować spółkę samodzielnie, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Ponadto, odpowiednio do dyspozycji art. 97 § 1 k.s.h., umowa spółki partnerskiej może przewidywać, że jej reprezentowanie (i prowadzenie spraw) może zostać powierzone zarządowi.

## 2. Wspólnik spółki osobowej jako *quasi-organ* w orzecznictwie polskich sądów

Zasadnicze znaczenie dla występowania wspólnika w imieniu spółki i jej reprezentowania ma ustalenie źródła jego uprawnienia. W doktrynie wysuwane są w tej kwestii dwie koncepcje. Pierwsza z nich zakłada, że podstawą uprawnienia takiego wspólnika jest stosunek przedstawicielstwa ustawowego. Druga koncepcja natomiast znajduje oparcie w teorii organów<sup>14</sup>. Spory doktrynalne w tej materii znajdują swoje przełożenie w linii orzeczniczej polskich sądów. Dominująca jak dotąd koncepcja wywodząca uprawnienie wspólnika spółki osobowej z koncepcji przedstawicielstwa ustawowego w świetle obecnego orzecznictwa zaczyna tracić na znaczeniu. Należy jednak podkreślić, że nie wykrystalizowało się jednolite stanowisko w tej materii. Znaczenia nabiera koncepcja wywodząca uprawnienia wspólników do reprezentacji z koncepcji tzw. teorii organów. Podstawowa różnica między tymi koncepcjami, na jakich opiera się prawo do reprezentowania spółki osobowej, polega na tym, że w przypadku przedstawicielstwa ustawowego należy mówić o istnieniu dwóch podmiotów: przedstawiciela ustawowego oraz podmiotu reprezentowanego, natomiast w przypadku teorii organów występuje zawsze tylko jeden podmiot — podmiot reprezentowany. Przypuszcza się, że czynności dokonywane przez taki organ są działaniem samego podmiotu występującego w obrocie<sup>15</sup>. Przyjęcie koncepcji wspólnika jako przedstawiciela ustawowego burzy w pewien sposób charakter prawny instytucji przedstawicielstwa, o której stanowi m.in. art. 95 k.c. Zdaniem części doktryny, fakt że przedstawiciel ustawowy działa we własnym imieniu, ale na rzecz reprezentowanego nie może *mutatis mutandis* oddać konstrukcji i pozycji wspólnika w spółce

<sup>14</sup> Por. M. Litwińska-Werner, w: „System Prawa Handlowego”..., s. 392.

<sup>15</sup> Por. ibidem, s. 393.



osobowej<sup>16</sup>. Podyktowane jest to tym, że spółka osobowa jako jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., posiada zdolność prawną, a co za tym idzie — wspólnik posiadający prawo do reprezentacji w tej spółce będzie w obrocie działał nie w swoim imieniu na rzecz spółki, ale bezpośrednio w imieniu samej spółki. Tym samym legitymacja procesowa do występowania w imieniu spółki nie będzie w sposób ścisły oparta na przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących pełnomocnictwa.

Przytoczone rozumowanie legło u podstaw wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2013 r.<sup>17</sup>. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu, „do oceny sytuacji wspólnika spółki jawnej, który reprezentuje spółkę i prowadzi jej sprawy, należy, zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego, stosować odpowiednio przepisy o osobach prawnych, a nie o pełnomocnictwie”. W rozpoznawanym stanie faktycznym wspólnicy dwuosobowej spółki jawnej popadli we wzajemny konflikt (wspólnik A i B). Każdy wspólnik, zgodnie z postanowieniami umowy spółki, był uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki nieprzekraczających czynności zwykłego zarządu, do których zaliczone zostały czynności nieprzekraczające kwoty 200 tys. PLN. Do pozostałych czynności była wymagana uchwała wszystkich wspólników. Wspólnik B bez zgody wspólnika A zawarł z osobą trzecią umowę o świadczenie usług, w ramach której łączna kwota wypłaconego osobie trzeciej wynagrodzenia przekraczała ustalony w umowie limit. W związku z zaistniałą sytuacją doszło do wytoczenia powództwa przez wspólnika A w imieniu spółki, który zażądał od wspólnika B odszkodowania za szkodę wyrządzoną spółce jego działaniem. Natomiast pozwany wspólnik B, realizując swoje prawo reprezentacji spółki, cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Ponadto wspólnik B podnosił niedopuszczalność wnoszenia pozwu przez jednego wspólnika przeciwko drugiemu wspólnikowi. Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny oddaliły powództwo, uznając, że „wspólnik nie może skutecznie reprezentować spółki jawnej w sprawie przeciwko drugiemu wspólnikowi, nie dysponując stosowną uchwałą”. W skardze kasacyjnej reprezentujący spółkę wspólnik A zarzucił m.in. naruszenie prawa materialnego przez oparcie orzeczenia w sposób bezpodstawny na przepiach Kodeksu spółek handlowych dotyczących prowadzenia spraw. Na podstawie ustaleń poczynionych przez Sąd Najwyższy Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że „spółka jawna w świetle art. 8 Kodeksu spółek handlowych i art. 33<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego jest odrębną od wspólników jednostką organizacyjną wyposażoną w zdolność prawną, czyli nie osobą prawną,

<sup>16</sup> Zob. ibidem oraz S. Sołtysiński, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Komentarz...*, s. 451 i nast.

<sup>17</sup> Zob. wyrok SN z dnia 8.02.2013 r., IV CSK 332/12. LEX nr 1380744.

lecz odrębną od niej osobą, do której przepisy o osobach prawnych można stosować tylko odpowiednio". Ponadto Sąd Najwyższy zauważył, że „gdy chodzi o osoby określone w art. 33<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego, to ustawa wskazuje, czyje zachowanie będzie uznane przez prawo jako zachowanie tej osoby. W przypadku spółki jawnej, zgodnie z art. 29 Kodeksu spółek handlowych, osobą której zachowanie jest uznawane za zachowanie samej spółki, jest każdy wspólnik. Nie jest on więc przedstawicielem ustawowym wspólników ani samej spółki. Uznanie wspólnika tylko za przedstawiciela ustawowego spółki jawnej musiałoby prowadzić do wniosku, że taka spółka nie ma własnej zdolności do czynności prawnej, gdyż zawsze za nią działałaby inna osoba". Wszystko to doprowadziło Sąd Najwyższy do konstatacji, że w przypadku wyrażania oświadczenia woli przez przedstawiciela ustawowego to oświadczenie stanowi jego własne oświadczenie woli. Jedynie skutki takiego oświadczenia przypisywane są innej osobie. Natomiast ze względu na ustawową kompetencję wspólnika spółki jawnej jego oświadczenie woli należy uznać za oświadczenie woli samej spółki. Taki status wspólnika spółki jawnej zbliża go do sytuacji członka organu osoby prawnej.

Konkludując, Sąd Najwyższy (powołując się na odpowiednie stosowanie przepisów o osobach prawnych) stwierdził, że „wspólnik spółki jawnej nie może reprezentować spółki w umowie między nim a spółką oraz w sporze pomiędzy spółką a tym wspólnikiem. Do takiego wniosku prowadzi art. 210 Kodeksu spółek handlowych, zastosowany do spółki jawnej zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego [...]”.

W doktrynie stanowisko Sądu Najwyższego poddane zostało krytyce. Podnoszono przy tym, że brzmienie art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. nie upoważnia do tezy, że nie należy do reprezentacji spółki jawnej przez wspólników stosować odpowiednio przepisów o pełnomocnictwie<sup>18</sup>. Ponadto, zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny, u podstaw art. 210 § 1 k.s.h. leży „szersza idea”, że nie może dochodzić do akceptacji stanu realizacji przeciwstawnych interesów przez jeden podmiot, gdyż zachodzi przypuszczenie, że zrealizowanie takiego interesu przeważa nad interesem struktury organizacyjnej jednocześnie przez działanie takiego podmiotu<sup>19</sup>. Jednakże argument ten w żaden sposób nie może zostać uznany za wyłączną cechę wyróżniającą osoby prawne na tle innych podmiotów prawa. Sam fakt wprowadzenia odpowiedniej regulacji mającej zapobiec konfliktowi interesów w przypadku osób prawnych [w tej sytuacji spółki z o.o. — A.S. i M.Ż.] nie wyróżnia bowiem tej kategorii podmiotów na tle innych, gdyż tak samo w przypadku jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, a wy-

<sup>18</sup> Por. J. K r a u s s: *Dopuszczalność stosowania przepisów o osobach prawnych do reprezentacji spółki jawnej*. „Glosa” 2014, nr 1, s. 43.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 47.

posażonych w zdolność prawną — może dojść do analogicznej sytuacji. Zdaniem niektórych przedstawicieli polskiego piśmiennictwa prawniczego, podobny efekt do „zakazu dokonywania czynności z samym sobą” można również uzyskać, stosując art. 108 k.c.<sup>20</sup>. Autorzy odnoszący się w sposób krytyczny do tego właśnie orzeczenia stoją na stanowisku, że art. 29 k.s.h. wyraża *expressis verbis* instytucję przedstawicielstwa ustawowego, gdyż — ich zdaniem — przepis ten z jednej strony wyraża brak własnej zdolności do czynności prawnych spółki jawnej, z drugiej zaś określa sposób działania tego podmiotu w obrocie<sup>21</sup>.

Pogląd wywodzący istotę reprezentacji spółek osobowych przez wspólnika z koncepcji „teorii organów” stał się również podstawą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r.<sup>22</sup> We wskazanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „Przepisy Kodeksu spółek handlowych nie regulują wprost sposobu reprezentacji spółki jawnej w procesie, w której spółka ta zostaje pozwana przez wspólnika uprawnionego do jej reprezentacji. Taką regulację zawiera natomiast art. 210 Kodeksu spółek handlowych w przypadku sporu pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem jej zarządu. Wyrażona w tym przepisie reguła wyłączająca wówczas reprezentację spółki na ogólnych zasadach, określonych w art. 201 § 1 Kodeksu spółek handlowych, powinna być stosowana odpowiednio także w przypadku reprezentacji spółek jawnych”. Stan faktyczny rzeczonej sprawy należy uznać za skomplikowany. Osoba C nabyła w dniu 7 września 2007 r. od wspólnika A ogół jego praw i obowiązków w dotychczasowej spółce jawnej, którą prowadził ze wspólnikiem B. Na mocy tej transakcji osoba C stała się wspólnikiem [dalej: wspólnik C] w spółce jawnej w miejsce wspólnika A, na co zgodę wyraził wspólnik B. Wspólnik C dowiedział się, że dotychczasowy wspólnik B w dniu 26 czerwca 2007 r. zdążył jeszcze wypowiedzieć swój udział w spółce, jednakże zmiana ta została ujawniona w KRS dopiero 19 sierpnia 2008 r. W świetle tego wspólnik C działał ciągle wraz z wspólnikiem B w ramach dotychczasowej spółki jawnej. Wspólnicy C i B po momencie nabycia przez pierwszego z nich dotychczasowego udziału od byłego wspólnika A popadli we wzajemny konflikt. Wspólnik C zaproponował, że dokona reorganizacji dotychczasowej spółki, na bazie której powstanie nowa spółka, w której wspólnik B ma otrzymać 10% udziałów. Wspólnicy B i C podjęli w dniu 2 stycznia 2008 r. uchwałę, w której na likwidatora dotychczasowej spółki powołali wspólnika B. Następnie w dniu 17 czerwca 2008 r.

<sup>20</sup> Por. Z. Kuniewicz, A. Kuniewicz: Wyrok Sądu Najwyższego — Izba Cywilna z dnia 8 lutego 2013 r. (IV CSK 332/12). „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2014, nr 1, s. 35.

<sup>21</sup> Zob. J. Krauss: *Dopuszczalność...*, s. 43.

<sup>22</sup> Zob. wyrok SN z dnia 6.02.2013 r., V CSK 154/12. LEX nr 1331375.



wspólnik C złożył do sądu wniosek o odmowę dokonania wpisu o otwarciu likwidacji i wpisaniu jako likwidatora wspólnika B, wskazując, że to właśnie on (wspólnik C) jest jedynym wspólnikiem i osobą uprawnioną do reprezentacji. Ostatecznie w KRS ujawniono prawomocnie o otwarciu likwidacji i ustanowieniu kuratora w osobie wspólnika B. Jednakże wspólnik C, na mocy uchwały z dnia 2 września 2008 r., odwołał wspólnika B z funkcji likwidatora i jako likwidatora powołał siebie. W świetle rzeczowego stanu faktycznego Sąd Najwyższy stwierdził, że doszło do sytuacji, w której faktycznie „po stronie powoda i pozwanej spółki występowała ta sama osoba fizyczna w podwójnej roli procesowej — jako powód i reprezentant pozwanej spółki”. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zauważył, że przepisy Kodeksu spółek handlowych nie zawierają regulacji reprezentacji spółki jawnej w procesie, w którym *de facto* spółka zostaje pozwana przez wspólnika (względnie jej likwidatora) uprawnionego do reprezentacji. Tym samym istnieje luka prawna, która może zostać wypełniona przez zastosowanie art. 210 k.s.h.

W doktrynie przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego nie było szerzej dyskutowane, mimo że przepisy Kodeksu spółek handlowych nie regulują kwestii reprezentacji spółek osobowych w procesie w przypadku zaistnienia sporu między wspólnikiem a także spółką (względnie likwidatorem spółki a spółką). W gruncie rzeczy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2013 r. na tle wskazanego stanu faktycznego, jak również w świetle braku regulacji ustawowej w zakresie sposobu reprezentowania spółki osobowej w sporze z jednym z jej wspólników, pozwala stosunkowo płynnie rozwiązać tego rodzaju sytuacje. Za podstawą zastosowania przyjętej przez Sąd Najwyższy konstrukcji przemawiać mogą w pewnym stopniu ogólne zasady funkcjonowania spółek osobowych i fakt odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących osób prawnych, zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. Fakt, że przepisy Kodeksu spółek handlowych nie stanowią *expressis verbis*, w jaki sposób rozwiązywać możliwe konflikty interesów między spółką osobową a wspólnikiem, nie może świadczyć o tym, że takie spory w rzeczywistości nigdy nie będą mogły powstać.

### 3. Wspólnik spółki osobowej jako jej przedstawiciel ustawowy

W piśmiennictwie prawniczym nie ma jak dotąd jednolitego stanowiska w kwestii ujmowania podstaw reprezentacji spółek osobowych. Należy jednak stwierdzić, że za dominującą uważana jest teoria uznają-

ca wspólników spółek osobowych za przedstawicieli ustawowych samej spółki<sup>23</sup>. Pogląd ten znajduje swoje silne oparcie w linii orzeczniczej polskich sądów<sup>24</sup>.

W najnowszej literaturze przedmiotu, w ślad za doktryną niemiecką, wysuwana jest także koncepcja szczególnego typu piastuna organu jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną<sup>25</sup>. Koncepcja ta, mimo że spotkała się z aprobatą we wspomnianym powyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2013 r., którego teza pierwsza brzmi: „do oceny sytuacji wspólnika spółki jawnej, który reprezentuje spółkę i prowadzi jej sprawy, należy, zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego, stosować odpowiednio przepisy o osobach prawnych, a nie o pełnomocnictwie”, została w dalszej kolejności poddana silnej krytyce przez przedstawicieli doktryny<sup>26</sup>. U podstaw samej krytyki koncepcji leży wiele doniosłych argumentów wyrastających bezpośrednio z konstrukcji jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Obrońcy teorii przedstawicielstwa przede wszystkim podnoszą, że nie można traktować wspólników wprost jako organu spółki osobowej. Podkreśla się przy tym, że takie ujęcie będzie sprzeczne z przyjęciem konstrukcji, że obok siebie działać będzie kilka odrębnych od siebie organów, za jakie należałoby uznać poszczególnych wspólników<sup>27</sup>.

Argumentem przemawiającym za uznaniem wspólnika spółki osobowej za reprezentanta ustawowego, a nie *quasi*-organ spółki jest sposób redakcji art. 33<sup>1</sup> k.c., który dotyczy jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi. Jednakże zaznaczyć trzeba, że powyższy argument<sup>28</sup> wykorzy-

<sup>23</sup> Zob. J.A. Strzępka, E. Zielińska, w: *Kodeks...*, s. 51; U. Promińska, w: „System Prawa Handlowego”..., s. 598 i nast.; A. Szumański, w: „System Prawa Handlowego”..., s. 938; A. Kidyba: *Handlowe...*, s. 160; J. Lic, w: *Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach*. Red. J. Frąckowiak. Wrocław 2013, s. 527—542; M. Nieradka-Bernaciak, J. Rodek, S. Zięba, A. Rogulska-Kikoła: *Spółka jawna. Zagadnienia praktyczne*. Warszawa 2012, s. 43; K. Tobolska-Gneta, J. Janeta, w: *Spółka komandytowo-akcyjna*. Red. A. Kidyba. Warszawa 2013, s. 313—321; B. Jasinkiewicz, w: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Red. Z. Koźma, M. Ożóg. Gdańsk 2010, s. 60; A.J. Witosz: *Prowadzenie...*, s. 158—164; G. Gorczyński: *Spółka jawna jako podmiot prawa*. Warszawa 2009, s. 217—230.

<sup>24</sup> Zob. m.in.: Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2003 r. I KZP 28/03. LEX nr 82460; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 listopada 2012 r. I ACa 522/12, LEX nr 1267376; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2006 r. III CSK 164/06. „Glosa” 2007, nr 3, s. 5; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 maja 2012 r. I ACa 1020/11, LEX nr 1292160.

<sup>25</sup> M. Litwińska-Werner, w: „System Prawa Handlowego”..., s. 391—393.

<sup>26</sup> Zob. J. Krauss: *Dopuszczalność...*, s. 41—47.

<sup>27</sup> A. Kidyba: *Handlowe...*, s. 160.

<sup>28</sup> Zob. brzmienie art. 33<sup>1</sup> k.c.

stywany jest zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników koncepcji wspólnika jako tzw. reprezentanta ustawowego spółki. Zdaniem krytyków koncepcji teorii organów, wspólnik nie może być uznany za organ, gdyż reguła odpowiedniego stosowania przepisów o organach sama w sobie świadczy o tym, że instytucja, co do której przepisy o organach mają być odpowiednio stosowane, jest w założeniu czymś zupełnie innym<sup>29</sup> i nie znajduje zastosowania do osób będących wyłącznie wspólnikami w spółkach osobowych.

Kluczowy argument w przedstawianym sporze może stanowić porównanie zakresu kompetencji organu osoby prawnej i sytuacji prawnej wspólnika spółki osobowej. W dalszej kolejności podkreślenia wymaga kwestia sposobu powołania organu zarządzającego osoby prawnej w zestawieniu z kompetencją ustawową wspólnika do reprezentowania spółki. Należy podnieść, że organ osoby prawnej, zgodnie z art. 38 k.c., działa w sposób przewidziany w ustawie i na podstawie opartego na niej statutu (umowy). Analiza przepisów dotyczących organów zarządzających w spółkach kapitałowych prowadzi do wniosku, że w zestawieniu z kompetencją wspólnika spółki osobowej ustawodawca w sposób szeroki i szczegółowy reguluje ich kompetencje<sup>30</sup>. Podobnie rozbudowane regulacje dotyczą funkcjonowania innych osób prawnych. Jednocześnie organy zarządzające spółek kapitałowych mają nie tylko kompetencje do reprezentowania spółki, ale także do prowadzenia spraw, które to kompetencje są z sobą nierozzerwalnie związane. W spółkach osobowych tymczasem brak jest rozbudowanych regulacji dotyczących kwestii reprezentacji. Ustawodawca dopuszcza rozdział pomiędzy wspólników kompetencji dotyczących prowadzenia spraw spółki (czynności wewnętrzne) i reprezentacji (czynności zewnętrzne). Wydaje się, że zasadniczo argumentem istotniejszym jest tutaj sposób uzyskania statusu podmiotu uprawnionego do reprezentacji spółki. W przypadku spółek kapitałowych regułą jest dokonanie aktu powołania organu zarządzającego odpowiednio przez organ właścicielski — zgromadzenie wspólników, bądź walne zgromadzenie. Jednakże umowa (statut) spółki kapitałowej może przewidywać nieco odmienne konstrukcje. Natomiast źródło umocowania wspólnika i uzyskania statusu podmiotu uprawnionego do reprezentacji spółki osobowej stanowią bezpośrednio przepisy Kodeksu spółek handlowych, a dokładnie art. 29 § 1. Przepis ten należy uznać za normę, zgodnie z którą każdy wspólnik ma prawo reprezentować spółkę.

Z treści brzmienia art. 96 k.c. wynika wprost, że w momencie, gdy źródło umocowania w cudzym imieniu opiera się na ustawie, mamy do czynienia

<sup>29</sup> J. Lic, w: *Kodeks spółek handlowych...*, s. 534.

<sup>30</sup> E. Gniewek, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*. Red. E. Gniewek. Warszawa 2008, s. 92.

z przedstawicielstwem ustawowym<sup>31</sup>. W konsekwencji kompetencja wspólnika do związania spółki jego oświadczeniami woli wynika bezpośrednio z ustawy, a nie z woli osoby reprezentowanej<sup>32</sup>. Nie bez znaczenia w charakteryzowaniu różnic między dwiema koncepcjami jest fakt, że wśród osób prawnych (przede wszystkim w odniesieniu do spółek kapitałowych) istnieje wyraźny podział kompetencji między organami<sup>33</sup>, w przeciwieństwie do spółek osobowych, w których „cała władza nad spółką” skupiona jest w rękach wspólników.

W końcu wykładnia systemowa przemawia za uznaniem wspólnika spółki osobowej za przedstawiciela ustawowego. Analiza ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym<sup>34</sup>, w szczególności jej art. 39, pozwala wnioskować, że ustawodawca dokonuje rozróżnienia organu od wspólników uprawnionych do reprezentacji. W rubrykach dotyczących reprezentacji spółek osobowych wypełnianych podczas rejestracji spółki wpisywane są dane wspólników reprezentujących spółkę, a nie wspólników-członków organu spółki.

#### 4. Podsumowanie

Przedstawione koncepcje opowiadające się z jednej strony za uznaniem wspólnika spółki osobowej za organ (czy też *quasi-organ*), a z drugiej strony za uznaniem wspólnika za przedstawiciela ustawowego spółki nie są jedynie czysto teoretycznym sporem doktrynalnym. Opowiedzenie się za jedną z prezentowanych zarówno w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie koncepcji niesie z sobą doniosłe konsekwencje praktyczne. Regulacja Kodeksu spółek handlowych w odniesieniu do spółek osobowych, a przede wszystkim do spółki jawnej jako modelowej spółki osobowej, jest nadzwyczaj skąpa. Zarówno wiele problemów praktycznych, jak i teoretycznych, mimo ponad 10 lat obowiązywania Kodeksu, pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi. W kwestii praktycznych konsekwencji opowiedzenia się za jednym z prezentowanych modeli warto posłużyć się przykładem. W pierwszym z przykładów należy odpowiedzieć na pytanie, czy za ważną należy uznać umowę, w której wspólnik występuje z jednej strony „jako spółka”,

<sup>31</sup> J. Strzebińczyk, w: *Kodeks cywilny...* Red. E. Gniewek, s. 242; K. Korpaczynska-Pieczniak: *Komentarz do art. 96. W: Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1. Część ogólna*. Red. A. Kidyba. 2012 [Dostęp: System Informacji Prawnej LEX Online].

<sup>32</sup> S. Sołtysiński, w: „System Prawa Prywatnego”..., s. 814.

<sup>33</sup> A.J. Witosz: *Prowadzenie...*, s. 60.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. — Krajowy rejestr sądowy (Dz.U. 1997, nr 121, poz. 769 ze zm.).

w drugiej zaś w imieniu własnym, a zawarta umowa wydaje się dla spółki niekorzystna. W drugim przykładzie należy odpowiedzieć na pytanie, czy doszłoby do skutecznego cofnięcia pozwu, gdyby pozwany przez spółkę wspólnik złożył oświadczenie woli, występując po stronie spółki wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Konieczność udzielenia negatywnej odpowiedzi na tak sformułowane pytanie każe niejako poszukiwać prawnej podstawy takiego rozstrzygnięcia. Opowiedzenie się za koncepcją przedstawicielstwa ustawowego umożliwia odpowiednie stosowanie przepisów Tytułu IV, Działu VI k.c. Z kolei przyjęcie, że mamy do czynienia z organem czy też *quasi*-organem spółki osobowej pozwoli na odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących osób prawnych, a przede wszystkim tych regulujących spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Wybór ten nie wydaje się prosty. Wystarczy wskazać, że część autorów zajmujących jedno bądź drugie stanowisko zaznacza, że charakter prawny reprezentacji spółki osobowej wykazuje podobieństwa do koncepcji przeciwnej<sup>35</sup>.

Naszym zdaniem, obecna regulacja dotycząca reprezentacji w spółkach osobowych nie pozwala w pełni na zajęcie żadnego z przytoczonych stanowisk. Zgodnie z art. 8 § 1 k.s.h., spółka osobowa może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną. Treść powyższego artykułu w zestawieniu z art. 33<sup>1</sup> k.c. przesądza jednoznacznie o fakcie przyznania spółkom zdolności prawnej, co pozostaje poza sporem. Jednakże literalna wykładania art. 8 § 1 k.s.h. przemawia nie tylko za przyznaniem spółkom osobowym zdolności prawnej, ale i zdolności do czynności prawnych, co wydaje się nie do pogodzenia z koncepcją wspólnika jako przedstawiciela ustawowego spółki. Z unormowania art. 95 k.c. wynika, że czynności prawnej dokonuje przedstawiciel, działając jednak w cudzym imieniu, na podstawie stosownego umocowania (w omawianym aspekcie na podstawie ustawy), a czynność pociąga skutki bezpośrednio dla reprezentowanego<sup>36</sup>. Z powyższego wyraźnie wynika, że oświadczenie woli przedstawiciela ustawowego jest jego własnym oświadczeniem, nie zaś oświadczeniem podmiotu reprezentowanego. Ponadto w literaturze wskazuje się, że jednym z powodów występowania przedstawiciela ustawowego jest właśnie brak zdolności do czynności prawnych<sup>37</sup> podmiotu reprezentowanego, co wydaje się nie do pogodzenia z koncepcją przyznania spółkom osobowym zdolności do czynności prawnych i w konse-

<sup>35</sup> S. Sołtysiński, w: „System Prawa Handlowego”..., s. 814; G. Gorczyński: *Spółka...*, s. 217—230; A.J. Witosz: *Prowadzenie...*, s. 55—70.

<sup>36</sup> J. Strzebińczyk, w: *Kodeks cywilny...* Red. E. Gniewek, s. 240; W. Robaczyński: *Komentarz do art. 95. W: Kodeks cywilny. Komentarz.* Red. M. Pyziak-Szafnicka. 2009 [Dostęp: System Informacji Prawnej LEX Online]; K. Kopaczńska-Pieczniak: *Komentarz do art. 95. W: Kodeks cywilny...* Red. A. Kidyba.

<sup>37</sup> Ibidem.



kwencji również zdolności procesowej. Bardziej adekwatna wydaje się teoria organu, według której działanie organu osoby prawnej jest traktowane jako działanie samej osoby prawnej<sup>38</sup>. Pogląd ten jednak poddany został, jak wcześniej wskazano, merytorycznej krytyce, a jego aprobata może prowadzić do konsekwencji zagrażających naturze spółek osobowych w ogóle. Po pierwsze, wskazać należy, że zgodnie z Kodeksem spółek handlowych odesłania, w których ustawodawca zezwala na odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących spółek kapitałowych do spółek osobowych, są wyraźne i nie mogą być domniemywane<sup>39</sup>. Po wtóre, regulacja spółek kapitałowych zawiera o wiele więcej przepisów bezwzględnie obowiązujących niż regulacja dotycząca spółek osobowych. Jest to konsekwencją zamiaru ustawodawcy. W założeniu ustawodawcy wspólnikom spółek osobowych pozostawiono o wiele większą swobodę w normowaniu treści umów, co uzasadnione jest ponoszeniem przez nich surowej, subsydiarnej i solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Pozostawienie wspólnikom większej swobody bezpośrednio wpływa na zakres i sposób reprezentacji tychże spółek. Stanowisko zezwalające na stosowanie, niejako przy okazji rozstrzygania konkretnych sporów, przepisów regulujących funkcjonowanie osób prawnych może pozbawić wspólników tej bezsprzecznie słusznej swobody<sup>40</sup>.

Dlatego też należy stwierdzić, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym wspólnicy spółek osobowych nie są ani organami (czy też *quasi-organami*), ani też przedstawicielami ustawowymi w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Naszym zdaniem, są oni reprezentantami ustawowymi. Zastrzeżenie to dotyczy przede wszystkim tego, że — podobnie jak w przypadku osób prawnych — należy przyjąć fikcję, że oświadczenie woli nie jest składane przez wspólnika jako osobę trzecią, czyli przedstawiciela ustawowego, a przez samą spółkę. W takiej sytuacji wspólnik działa właśnie jako reprezentant ustawowy, tzn. ani nie jako organ, ani nie jako przedstawiciel ustawowy. Pogląd ten może spotkać się z krytyką. Mianowicie Kodeks cywilny zna tylko dwa typy zastępstwa: przez przedstawicieli i przez organy<sup>41</sup>. Krytyce koncepcji wprowadzenia trzeciego typu zastępstwa może także zostać przeciwstawiony argument dotyczący demontażu siatki pojęciowej, jaką posługuje się Kodeks cywilny<sup>42</sup>. Jednakże taka krytyka nie

<sup>38</sup> E. Gniewek, w: *Kodeks cywilny...* Red. E. Gniewek, s. 92; A. Kidyba: *Komentarz do art. 38*. W: *Kodeks cywilny...* Red. A. Kidyba.

<sup>39</sup> Np. odpowiednie stosowanie przepisów normujących zarząd w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, odnoszących się do zarządu w spółce partnerskiej.

<sup>40</sup> Na uwadze w przedstawionym wyżej kontekście mieć należy m.in. prawo wspólników do przyznania nierównej liczby głosów poszczególnym z nich w uniezależnieniu od wartości wkładu czy też niepokrywające się z wartością wniesionego wkładu prawo do udziału w zysku.

<sup>41</sup> J. Lic, w: *Kodeks spółek handlowych...*, s. 536.

<sup>42</sup> G. Gorczyński: *Spółka...*, s. 225.

zasługuje na uwzględnienie z dwóch powodów. Po pierwsze, żadna z teorii zastępstwa unormowana w polskim Kodeksie cywilnym nie odpowiada w pełni charakterowi prawnemu reprezentacji w spółkach osobowych. Po drugie, na względzie należy mieć argument historyczny dotyczący koncepcji „ułamnych osób prawnych” — kategorii *de facto* nieznannej Kodeksowi cywilnemu, który jednak uzyskał szerokie grono zwolenników. Należy zwrócić uwagę, że koncepcja ta zezwala na odpowiednie stosowanie przepisów normujących przedstawicielstwo na podstawie art. 2 k.s.h. do tzw. aktów reprezentacji. Przepisy normujące instytucję przedstawicielstwa są najbardziej zbliżone do szcztątkowej regulacji dotyczącej reprezentacji w spółkach osobowych. Mimo poczynionych wcześniej uwag, stoimy na stanowisku, że ustawodawca powinien przyznać osobowość prawną również spółkom osobowym, co uczyniłoby wspólników jednym kolegialnym organem. Zabieg taki, mając na względzie jego pewność, pozwoli zniwelować występujące w obrocie możliwe sytuacje konfliktowe między wspólnikami a spółką.

Nie wytrzymują także krytyki argumenty przytoczone w uzasadnieniu do projektu ustawy Kodeks spółek handlowych odpowiadające na pytanie, dlaczego spółkom osobowym osobowość prawna nie została przyznana. Przede wszystkim wobec znajdującej wielu zwolenników teorii, według której wspólnik jest organem osoby prawnej, może okazać się z czasem, że jedynym czynnikiem odróżniającym spółki kapitałowe będące osobami prawnymi od spółek osobowych będących jednostkami organizacyjnymi będzie ponoszenie przez wspólników spółek osobowych subsydiarnej i solidarnej odpowiedzialności. W takiej sytuacji nie wydaje się celowe nieprzyznanie spółkom osobowym osobowości prawnej. Tym bardziej, że przepisy Kodeksu spółek handlowych stanowią samoistną podstawę do ponoszenia przez wspólników subsydiarnej i solidarnej odpowiedzialności.

Mając na uwadze całość rozważań przedstawionych w niniejszym artykule, należy odnieść się do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2013 r. częściowo krytycznie. Przede wszystkim należy podnieść, że Sąd Najwyższy słusznie zauważył, co znalazło odzwierciedlenie w tezie drugiej i trzeciej powyższego wyroku, że każdy wspólnik może wystąpić z powództwem w imieniu spółki jawnej, oraz że wspólnik nie może reprezentować spółki w umowie między nim a spółką oraz w sporze między spółką a tym wspólnikiem. Krytycznie można jednak odnieść się do podstawy prawnej takiego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy, opierając swoją tezę na stosowaniu przepisów dotyczących osób prawnych, a konkretnie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — nie wyjaśnił wprost, dlaczego właśnie ten rodzaj osoby prawnej znalazł zastosowanie w analizowanym stanie faktycznym. W świetle powyższego, możliwość oparcia tezy Sądu Najwyższego na przepisach dotyczących przedstawicielstwa ustawowego należałoby uznać za jednakowo, o ile wręcz nie bardziej, uzasadnione.